



Sygn. akt I PK 113/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego B. SA w R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 9 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił apelację pozwaney PGE Kopalni Węgla Brunatnego B. Spółki Akcyjnej w R. od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w B. z dnia 21 października 2009 r. zasądającego od pozwaney na rzecz powoda J. K. kwotę 12.689 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, zasądającego od pozwaney na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł i nakazującego pobrać od pozwaney na rzecz Skarbu Państwa kwotę 635 zł tytułem zwrotu nieuiszczonego wpisu sądowego, a także zasądził od pozwaney na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W sprawie tej ustalono, że powód był pracownikiem pozwaney w okresie od 1 kwietnia 1978 r. do 22 grudnia 2003 r., zatrudnionym na stanowiskach: ślusarza remontowego, operatora koparek wielonaczyniowych zwałowarek, ślusarza remontowego na odkrywce i operatora przenośników wielkogabarytowych. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron w związku z przejściem powoda na emeryturę, którą pobiera od rozwiązania stosunku pracy. Początkowo powód uzyskał prawo do emerytury na zasadach ogólnych. Przy obliczaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy, w tym zaliczył powodowi okres pracy górniczej z przelicznikiem 1,2 w ilości 296 miesięcy. W dniu 30 marca 2007 r. powód złożył wniosek o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,5. Decyzją z dnia 19 kwietnia 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. Inspektorat w T. przyznał powodowi emeryturę według przelicznika 1,8. Na skutek odwołania od tej decyzji oraz decyzji z dnia 16 czerwca 2007 r. w dniu 28 lutego 2008 r. ZUS przeliczył powodowi okres zatrudnienia w ten sposób, że przeliczył okres 270 miesięcy według współczynnika 1,8 natomiast 26 miesięcy według współczynnika 1,2 - co w ostateczności skutkowało umorzeniem postępowania w sprawie przed Sądem Okręgowym w G. Przy uwzględnieniu okresów pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, zgodnie z decyzją z dnia 28

lutego 2008 r. różnica między należną emeryturą, a otrzymaną według kwoty netto wyniosła w poszczególnych w okresach odpowiednio: od 23-31 grudnia 2003 r. — 124,74 zł; od stycznia do grudnia 2004 r. - 4.000,95 zł; od stycznia do grudnia 2005 r. - 3.939,27 zł; od stycznia do grudnia 2006 r. - 3.919,28 zł; od stycznia do lutego 2007 r. - 704,91 zł. W sumie za okres od grudnia 2003 do końca lutego 2007 r. emerytura powoda została zaniżona o kwotę 12.689,15 zł netto.

W pozwie powód domagał się od pozwanej kwoty 25.740 zł tytułem odszkodowania tytułem utraconych dochodów z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, przyjmując, że pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda, której nie zakwalifikowała z adekwatnym przelicznikiem 1,8 okresu pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym dla celów emerytalnych. Na pozwanej ciążył obowiązek wydania świadectwa pracy zawierającego wszelkie niezbędne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego wynikający z art. 97 k.p., § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 282) oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach). Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że powodowi przysługiwało w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi zawartymi w dokumentacji pracodawcy dotyczącymi wykonywania pracy górniczej i nie można go obarczać odpowiedzialnością (czy choćby współodpowiedzialnością) za błąd pracodawcy wynikający z trudności interpretacyjnych i stosowania przepisów obowiązującego prawa. W konsekwencji pozwany pracodawca, który nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem świadectwa pracy, które nie odzwierciedlało rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez powoda, ponosi wobec powoda odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Zdaniem

Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej według przepisów prawa cywilnego wymaga również zastosowania przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, gdyż w prawie pracy brak w tym zakresie szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W konsekwencji zastosowanie w sprawie mają reguły ogólne przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Do jego roszczenia nie ma zastosowania art. 291 § 1 k.p. o trzyletnim przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy, ponieważ nie wymienia on roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, do których należy roszczenie zgłoszone przez powoda. Pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy”, obejmuje ono bowiem również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniem ze stosunku pracy. Zaniżenie świadczenia emerytalnego powoda spowodowane zostało przez działanie zakładu pracy, bowiem na skutek nienależytego wykonania obowiązków dokonał wadliwej, niezgodnej ze stanem faktycznym, kwalifikacji pracy powoda i wystawił wadliwe świadectwo pracy i świadectwo wykonywania pracy górniczej. Różnica między wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym kwalifikowanej przelicznikiem 1,8 a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od 1 października 2001 r. do 31 marca 2007 r. stanowiła 12.689 zł, przeto ponad tę kwotę Sąd Rejonowy oddalił roszczenie odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej od tego wyroku podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. za szkodę wywołaną wystawieniem wadliwego świadectwa pracy, ponieważ skutkami błędów popełnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki nie można obciążać organu rentowego. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że od materialnej podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy zależą terminy przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Zastosowanie tej ogólnej reguły w rozstrzyganej sprawie przesądzało o tym, że skoro pozwana ponosi taką odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej

Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że sprawy z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) o odszkodowanie z tytułu wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Jak bowiem słusznie podniósł Sąd Rejonowy pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” i obejmuje ono również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniami ze stosunku pracy. Art. 291 § 1 k.p. przewidujący 3-letni okres przedawnienia nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy. A takim nie są roszczenia zgłoszone przez powoda.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód wykazał, iż skarżąca nienależycie wykonała swoje zobowiązania wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także przez przyjęcie, że powodowie wykazali istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem im takich świadectw, a doznaną szkodą, 2/ art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżąca wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r., Nr 2 poz. 8 ze zm.) w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązania, a także przyjęcie, że uczyniła to w sposób zawiniony, 3/ art. 471 k.c. w związku z art. 361 §1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectw pracy górniczej nieuwzględniających pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez powoda szkodą w postaci zniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem

należytej staranności jego strony, 4/ art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego, 5/ art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnych decyzji, 6/ art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązań, pozostających w związku ze stosunkiem pracy nie podlegają przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenia powodów jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlegają 3-letniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenia okresowe.

Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie skargi kasacyjnej wskazano jej oczywiste uzasadnienie ponieważ zaskarżony wyrok oparty został o decyzję ZUS wydaną w wyniku innej sprawy, która stanowiła jedyny dowód na realizację przesłanki warunkującej odpowiedzialności skarżącej tj. nienależyte wykonanie zobowiązania, a powód nie wskazali żadnych okoliczności faktycznych, z których wynikałoby, że skarżąca w sposób nienależyty wypełniła ciężące na niej obowiązki prawidłowego określenia charakteru pracy powodów. Powód nie zawniósł także żadnych innych dowodów na udowodnienie tych okoliczności, uchybiając w ten sposób art. 6 k.c.

Ponadto w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: 1/ czy możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu zawinionego, nienależytego wykonania zobowiązania jedynie w oparciu o decyzję wydaną w innym postępowaniu, którego pracodawca nie był stroną ani też w ogóle nie był powiadomiony o prowadzeniu takiego postępowania, w którym to postępowaniu stwierdzono jedynie wadliwość pierwszej decyzji organu rentowego

określającej wysokość świadczenia emerytalnego, bez przeprowadzenia w zakresie nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącego żadnych samodzielnych ustaleń przez sąd pracy; 2/ czy możliwe jest przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na całkowitym braku zainteresowania powoda inną kwalifikacją jego pracy, przejawiającą się w akceptacji wydanego mu świadectwa pracy oraz na 3-letniej zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda; 3/ czy sąd opierając swój wyrok na decyzji organu rentowego ma obowiązek uzasadnienia dlaczego wykorzystał taką decyzję mimo tego, że przy jej wydawaniu strona uznana za odpowiedzialną za szkodę nie brała udziału oraz czy sąd ten ma obowiązek wyjaśnienia sposobu jej wykorzystania; 4/ czy okoliczność braku należytej staranności przy składaniu wniosków o emeryturę zwłoki w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury winna zostać oceniona z punktu widzenia przyczynienia się powoda do wyrządzenia szkody; 5/ jaki zakres z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy ma koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego i jaki jest zakres odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy organ rentowy samodzielnie ocenia przesłanki nabycia prawa z ubezpieczenia społecznego; 6/ czy w razie stosowania w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących przedawnienia, do szkody powstającej sukcesywnie w każdym miesiącu wypłaty niższego świadczenia emerytalnego zastosowanie ma 3-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe, czy też raczej ogólny 10-letni termin, określony w tym przepisie.

W sprawie istnieje także potrzeba wykładni wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów art. 291 § 1 k.p. „w kwestii możliwości jego zastosowania do roszczeń określanych zbiorczo roszczeniami w sprawach z zakresu prawa pracy,

nie będących roszczeniami z istniejącego stosunku pracy, lecz ściśle związanymi z wcześniej istniejącym stosunkiem pracy oraz wobec faktu kompleksowości uregulowania kwestii przedawnienia w KP”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku „w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już dlatego, że w uchwale składu siedmiu z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowana) Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności i kontrowersje jurysdykcyjne dotyczące przedawnienia roszczeń i uznał, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie - jak to przyjęły w rozpoznawanej sprawie - Sądy obu instancji na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W motywach tej uchwały, które podziela skład orzekający rozpoznający skargę kasacyjną w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy,

uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona także z innych przyczyn. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy, z którego wynikają potencjalne uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest bezwzględnie związany nowymi „świadczeniami wykonywania pracy górniczej”, choćby taki jej charakter został w innej sprawie ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, niepublikowany). Powyższe oznacza tyle, że w rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy powinny suwerennie i autonomicznie ustalić, czy powód rzeczywiście wykonywał szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury, jeżeli ponadto zważyć, że szczególny charakter prawny pracy „górniczej” dla celów emerytalnych musi wynikać z przepisów rangi ustawowej, a nie z aktu niemającego umocowania ustawowego, na którego podstawie zmieniono interpretacyjnie (rozszerzająco - nowymi „świadczeniami wykonywania pracy górniczej”) katalog szczególnych stanowisk pracy dla celów emerytalnych, zwłaszcza w przypadku, w którym skarżący pracodawca niezmiennie kontestuje legalność i zasadność przyjętej, a kontrowersyjnej kwalifikacji „górniczego” zatrudnienia powoda.

Nawet gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powodów jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górniczej” kwalifikacji prawnej ich zatrudnienia i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytury należnej powodowi, to niezbędne stałoby się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powoda) do powstania szkody wynikającej z wadliwego

zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górnicznych”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górniczej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniedbania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego”

współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.